

Jedność NARODOWA

Primo cobzieme wojew + biadartockiego

Nr. 155 (246)

Białystok, dnia 5 września 1946

Rok III

PO „WYBORACH” „PLEBISCYT”

W ubiegłą niedzielę t.j. pierwszego września odbył się w Grecji plebiscyt w sprawie powrotu króla Jerzego na tron. Plebiscyt ten stał się nowym jaskrawym pogwałceniem woli narodu greckiego.

Niedawno, bo zaledwie w maju br. rząd angielski urządził już raz tragikomiczną wyborczą w tym nieszczęsnym kraju, dla którego koniec hitlerowskiej okupacji nie stał się bynajmniej początkiem wolności. Już wtedy, by sfalszować wolę narodu, użycie takiego sposobu, jak wpisanie na listy wyborcze około 20 tysięcy nazwisk ludzi umarłych, za których głosy do urn wzięli oczywiście żywi. I aczkolwiek ówczesne „wybory” były zbojkotowane przez blisko 50% wyborców, to jednak rządy angielski i amerykański, których oficjalnie obserwatorzy w Grecji czuwali nad zapewnieniem zwycięstwa skrajnej prawicy, uznały całkowitą ich prawidłowość. Mimo jednak takiego „sukcesu” greckiej prawicy, wojska angielskie, które miały opuścić Grecję po przeprowadzeniu wyborów, pozostały tam nadal w obawie, by po ich odejściu naród grecki nie „staszował” woli angielskiego rządu i nie usunął powstałego z owych sławetnych wyborów rządu Tsaldarisa.

Tym razem rzecz ma się podobnie. Nie ograniczono się teraz do wpisywania zmarłych na listy wyborców i do stosowania bezwzględnej terroru do wszystkich przeciwników monarchii, a zastosowano nowe, bardziej efektywne sposoby produkcji głosów dla monarchii. Obok kilku list wyborczych, umożliwiających kilkakrotnie głosowanie wyborcom, zastosowano również głosowanie na podstarwie specjalnych kart, co dawało możność monarchistom głosować dowolną ilość razy. Konieczne to było z tego względu, że partie lewicowe, które postanowiły wziąć udział w plebiscycie, mogłyby osiągnąć przewagę głosów. Zastosowanie zaś wspomnianych sposobów mnożenia głosów monarchistycznych wykluczało całkowicie taką ewentualność. Nie też dziwnego, że wynik „plebiscytu” był z góry ustalony, czego dowodem jest fakt, iż od kilku tygodni poczyniono w Grecji szczegółowe przygotowania na przyjęcie króla Jerzego. Niespodzianką byłby natomiast wynik przeciwny, gdyż świadczyłby o bezsilności angielskich bagietów w Grecji.

Nawet jeżeli wszystko wypadło po myśli Londynu i Aten, w Grecji będą mogli powrócić

z łaski labourzystowskiego rządu swego króla, który spakował już manatki i zamierza w najbliższej przyszłości udać się do ojczyzny w towarzystwie angielskich i amerykańskich pancerników. Ten ostatni moment nie jest oczywiście bez znaczenia, gdyż dla Greków pokaże, że Jerzy jest protegowanym nie tylko Anglii, lecz również i Ameryki i że wobec tego winni mu są bezwzględne posłuszeństwo. Zresztą wpajaniem zasad posłuszeństwa względem „ukochałego” monarchy mają zająć się wojska angielskie, które właśnie postanowiły przeżyć swój pobyt w Grecji, gdzie dotychczas tak skutecznie wypełniały swoje zadanie wychowawcze narodu Hellenów w duchu najczystszej demokracji brytyjskiej.

Rząd Tsaldarisa wydaje również ostatnie zarządzenia w celu godnego przyjęcia króla przez „stęsknioną” ludność. Mianowicie ukazał się dekret grozący surowymi karami za wyrażenie niezadowolienia z powodu powrotu króla i t.p.

W świetle tych wszystkich zarządzeń, postanowień i zapowiedzi widać jasno, jaka jest rzeczywista wola greckiego narodu i jaki sens ma ten cały krzyk anglo-

amerykańskich protektorów faszyzmu, 73% głosów oddanych w plebiscycie za monarchią. Same uzbrojone bandy monarchistów przy wszechstronnym poparciu rządu okazały się już dawno za słabe dla zniszczenia demokracji greckiej, potrzebne były w tym celu jeszcze wojska angielskie, teraz okazuje się, że i ich bagiety praw dopodobnie nie gwarantują trwałości monarchii w Grecji, gdyż flota wojenna USA zamierza również udać się na wody greckie. Wszystko to odbywa się pod hasłem zapobieżenia wojnie domowej w Grecji. Lecz czyż takie twierdzenie zdola ukryć prawdę, że wszystkie te konstrukcje monarchistyczne i faszystowskie są nienawistne ludowi greckiemu i opierają się wyłącznie na obcych bagietach, bez których runęłyby jak domek z kart.

Narzucanie zaś przez obce mocarstwa siłą ustroju nienawistnego narodowi, musi ten ustrój jeszcze bardziej w jego oczach poniżyć i większą doń budzić odrazę. Dlatego też należy stwierdzić, że droga ta nie prowadzi bynajmniej do zapobieżenia wojnie domowej, lecz do burzenia pokoju światowego z takim trudem budowanego przez ludzkość.

„Argumenty Włoch — to logika osi Rzym — Berlin”

Ostre wystąpienie delegata Jugosławii na Konferencji Paryskiej

Paryż — Komisja polityczno-terytorialna dla spraw Włoch w dal szym ciągu we wtorek studiowała granice jugosłowiańsko-włoskie i sprawę Wolnego Okręgu Triestu.

Delegat Jugosławii Dabler zabiera głos z początkiem posiedzenia, by odpowiedzieć na wywody Bonomiego przedstawiciela Włoch, ministra spraw zagran. Delegat jugosłowiański uważa, że Włochy kłamią, kwestie granic, bo chcą zachować tereny leżące poza ich granicami etnicznymi i prowadzą oszukańczą politykę. Dziwi się, że obronę spraw włoskich powierzyły Włochy Bonomiemu, który był wydalony z partii socjalistycznej za popieranie imperialistycznej polityki włoskiej w Afryce.

Mówca oskarża Włochy o propagowanie polityki szowinizmu. Włosi chcieliby przeprowadzić linie graniczne tak, by Triest był połączony z Austrią, chcieliby zagarnąć wszystkie połączenia elektryczne i ekonomiczne w szczególności linie elektryczne Rova. Argucent, że stolica nie powinna być odizolowana od swojej prowincji, który Włochy wstrzelił w spra-

wie Gorycji, nie został wysłuchany, kiedy wysunęła go Jugosławia.

Argumenty Włoch, to logika osi Rzym — Berlin — mówi delegat jugosłowiański i zapewnia, że istnieją granice etniczne, uznane przez rządy, a jednak obecna linia graniczna pozostawia 90000 Słowenów w granicach Włoch.

Żadna racja ekonomiczna nie usprawiedliwia podziału dróg i miast, skoro zastąpiono zasadę granic etnicznych przez zasadę równowagi etnicznej. Jest to zasada nowa, nieznana dotąd w historii i usprawiedliwia ona wszystkie gwałty, popełniane w przeszłości przez zdobywców. Czyż Włochy dla tej absurdałnej teorii równowagi etnicznej, będą żądały terytoriów od Francji, Australii i Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkują Włosi w takiej samej liczbie, jak Francuzi, Amerykanie i Australijczycy?

Delegacja jugosłowiańska odrzuca linie francuskie, leguminające zgodę, tytułując w zasadzie decyzję wielkiej Czwórki, lecz żąda ponownego wyznaczenia granic jugosłowiańsko-włoskich.

4 kandydatów na prezydenta Chile

Santiago de Chile. Kampania wyborcza przed wyborami prezydenta Republiki Chile, zakończyła się.

Kandydatów jest czterech: Eduardo Grueza — kandydat konserwatystów i Narodowej Falangi (Falange Nacional), Fernando Alessandri Rodriguez — centrum, Gabriel Gonzalez Videla — frakcja radykalna, popierana przez komunistów i Bernardo Ibanez Aguilu — socjalista.

Na granicy Szantungu i Kiangsu stanęły wojska rządowe Chin

Nankin — Wojska rządowe zajęły Tajer Szuang, punkt strategiczny na granicy Kiangsu i Szantungu.

Komunikat obrony narodowej podaje, że jest to miejsce pierwszego zwycięstwa chińskiego nad Japończykami w czasie ostatniej wojny.

Byrnes wybiera się do Niemiec?

Paryż. Amerykański sekretarz stanu Byrnes odmówił jakiegokolwiek komentarzy w sprawie swego przypuszczalnego wyjazdu do Niemiec.

Wiadomość ta nie została potwierdzona przez rzecznika departamentu Stanu USA, ani też zdemontowana. Mówi się powszechnie o tym, że Byrnes już od dłuższego czasu zamierza udać się do Niemiec, by na miejscu przekonać się o sytuacji.

Czy macie tu bombę atomową?

Rzym Grupie dziennikarzy rzymskich i amerykańskich zwiedzających w Neapolu wielki lotnikowiec „Franklin Roosevelt”, udzielił wywiadu admirał John N. Cassady, podkreślając, że obecność floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym nie ma znaczenia politycznego i nie ma związku z wyborami w Grecji.

Admirał Cassady dodał: „Flota nie ma zamiaru udać się do Turcji ani Triestu, ale nieraz bywa, że zmienia się trasę i zajęcza do innych portów, niż się zamierzano”. „Roosevelt” i niektóre okręty opuściły Neapol 3 września.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy włoskich, czy na lotniskowcu jest broń, admirał prosi, żeby nie zadawać tego rodzaju pytań. „Ten sam dziennikarz spytał się, czy nie ma na okręcie bomby atomowej, admirał odrzekł, że nie może udzielić odpowiedzi.

MIESZANA KOMISJA PŁAC

opracowała podwyżki wynagrodzeń pracowniczych

Warszawa. Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczając termin 1 września 1946 r. na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprobowanych świadczeń pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawi je czynnikom rządowym do zatwierdzenia.

Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmuje projekty nowych tabel płac i zaszerzegowań. Pozostałe wnioski otrzymują w ciągu najbliższych dni definitywną redakcję.

Komisja stoi na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narażenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnego poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętość płac często jest nie uzasadniona.

Komisja uważa więc za konieczne możliwe wyrównanie dysproporcji i różnic. Podwyżkami zostaną objęci przede wszystkim najniżsi zarabiający pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymają pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymają wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

20 proc. podwyżki ogólnego funduszu

Projekt Komisji przewiduje podwyżki w wysokości 20 proc. ogólnego funduszu płac. Biorąc pod uwagę wszystkie dokonane kolejno od początku roku podwyżki sięgające przeciętnie 30 procent — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy wydatkowanej na płacę o jedną piątą. Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest to niezmiernie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnoszące o połowę w stosunku do początku ob. poziomu przeciętnych zarobków.

Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki i ofiarnej pracy mas pracujących.

Najwięcej skorzystają górnicy

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego. Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki przewidziane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35 proc. w stosunku do stanu obecnego.

Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregu innych przemysłów, w których przeprowadzana będzie regulacja systemów pracy i płacy. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

Zrównanie pocztowców z kolejarzami

Pracownicy kolejowi i pocztowi otrzymają podwyżki w wysokości od 24—27 proc. dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu nadwyżki uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowi, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szeregi przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników pub-

licznych przewidywana jest w wysokości dwóch tysięcy zł miesięcznie.

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych z pośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica uposażenia wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dyrektorów i t.p. Płace przekraczające maksymalną granicę zostaną obniżone.

Wszyscy będą zaszerzegowani

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy jej charakteru podstawy wynagrodzenia, jak również koniecznością szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy ustalone zostaną nowe tabele płac i zaszerzegowania.

Tabele te przewidują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonującego lekką pracę. W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę wynagrodzenia tabele przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych przemysłach będzie ściśle określone norm technicznych.

46-godzinny tydzień pracy

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego rozpracowywany jest wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godinnego tygodnia pracy. Iam, gdzie konieczne jest ze względów ogólnopństwowych, a

w szczególności w górnictwie, stosować 48-godzinny tydzień pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnych dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących mogłyby wywołać falę drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego.

W związku z tym, jak również z uwagi na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytworzenia się nieuzasadnionych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największa dyscyplina w przestrzeganiu obecnie ustalonych zasad jest koniecznością.

Z tego względu przedkładając swoje wnioski czynnikom państwowym, Mieszana Komisja Płac zwróci się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków, zapewniających ściśle stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płacy.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu ich w życie będą:

— prowadzić do poważnego wzrostu płac realnych, stanowiąc istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, znacznym wyrównaniem nieuzasadnionych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

Komisja stwierdza ponadto, że dalsza podwyżka płac realnych będzie ściśle związana z sytuacją gospodarczą kraju, a w pierwszym rzędzie zależąca od wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Po plebiscycie w Grecji

cyfry głosów i dalszy terror monarchistyczny

Ateny. Z ogólnej liczby 1.394.000 głosujących w plebiscycie 1 września — 1.019.800 głosowało na króla. Grupy demokratyczne i ci, co złożyli białe kartki oddali 374.199 głosów. Za królem głosowało 73 proc. głosujących.

Z racji zakończenia swego mandatu, regent Grecji, arcybiskup Damaskinos — wystosuje manifest do narodu. Rząd uważa za niepotrzebne wysyłanie delegacji parlamentarnej na spotkanie króla, gdyż nie jest to przywrócenie dynastii, lecz powrót po czasowej nieobecności.

Ateny. Przewodniczący parlamentu, Ioan Thootokis i zastępca przewodniczącego partii populistów, Mayromichali, oznajmili królowi rezultaty wyborów.

Rada Ministrów zbierze się, by osądzić, czy wprowadzenie na nowo dyskrecyjnych zarządzeń porządkowych jest celowe.

Koła rządowe uważają, że król powinien jaknajszybciej powrócić. Artykuł 138 i dalsze kodeksu karnego, dotyczące obrazy majestatu i obelg przeciw osobie władcy konstytucyjnego, będą ściśle stosowane.

Polska huta ratuje elektrownię w Norwegii

Katowice. W jednej z hydroelektrycznych siłowni w Norwegii, pękła w rurociągu doprowadzającym wodę rur o średnicy 1.400 mm i długości 10 mtr. Na skutek uszkodzenia część elektrowni o mocy 25.000 KW została unieruchomiona, co oznacza stratę 600 tys. kWh dziennie.

Norwegia zwróciła się wówczas do Centrostatu w Polsce o wykonanie nowej

rury, w jednej z hut polskich. Ustalono, że zamówienie wykona huta „Ferrum” na Śląsku. W tej sprawie przyjechał na Śląsk specjalny wysłannik elektrowni norweskiej, aby przypieszyć wysyłkę rury. Huta „Ferrum” poczyniła wszelkie przygotowania, aby zamówienie wykonać w rekordowym tempie. Trzeba dodać, że pękniętą rurę dostarczyła swego czasu jedna z wytwórni niemieckich.

CO PSZĄ INNI

Konferencja Paryska na nowych drogach dyplomatycznych.

W aktualnym komentarzu prasowym na temat obrad Konferencji Paryskiej, „Robotnik” omawia pomysły zwrotu w obradach delegatów 21 narodów i przypisuje zaistnienie tego faktu wznowionym rozmowom między czterema ministrami spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

W komentarzach prasy angielskiej i francuskiej daje się zauważyć w ciągu ostatnich dni bardziej optymistyczny ton w omawianiu zgadnień obrad paryskich. Prace poszczególnych komisji podobno pobudziły się napróżd, uzgodniono szereg poprawek i części traktatów pokojowych z b. satelitami osi.

Dużą wagę przypisuje się bezspornemu oświadczeniu Wielkiej Czwórki, Molotowa, Tildaha, Pevina i Kyrnasa, które poprzedzała dłuższe uzgodnienie stanowisk wielkich mocarstw, co z kolei przyczynia się do usprawnienia prac Konferencji Pokojowej.

W pewnym momencie Konferencja utknęła na martwym punkcie i zdawało się, że zawadym pesymizm, że ugnie ona rozbić. Obecna próba wyjścia z tej klipki dla tej sytuacji umożliwi, być może, szerszy postęp na drodze do uprządkowania zawitych kwestii między narodowej polityki powojennej.

W związku z tym „Robotnik” stwierdza:

O ile tego rodzaju procedura, ostatecznie się zdyktowała skuteczna, nie wiadomo, ile się może ona precedensem i wzorem dla przyszłej konferencji pokojowej w sprawie Niemiec, wobec której konferencja obecna paryska, jest próbą generalną dobrej woli.

Na marginesie powyższych rozważań i wniosków wypada uczynić uwagę, iż Konferencja Paryska nie popadłaby w złowroźny impas, gdyby anglosaszy między innymi stanowiącymi brnili decyzji powziętych przed konferencją na wspólnym posiedzeniu Wielkiej Czwórki.

Nacisk dyplomatyczny Anglosasów na Jugosławię i Polskę.

„Dziennik Ludowy” cytując na łamach swego pisma ogłoszony prasowy sowieckiej na temat ostatnich wydarzeń, które poruszyły opinię całego świata, są to noty Stanów Zjednoczonych i Anglii do Jugosławii i Polski.

Oto co w sprawie tej pisze gazeta „Izwieszia”:

Najbardziej jaskrawą próbą wywierania nacisku na państwa, zajmujące na paryskiej konferencji pokojowej stanowisko różniące się od stanowiska Anglii i Stanów Zjednoczonych, jest wykorzystanie incydentu z samolotami amerykańskimi w Jugosławii jako środka presji na rząd jugosłowiański.

Jednocześnie ujawnia się nacisk na Polskę do której rządy angielskie i amerykańskie skierowały noty. Treść tych not nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż stanowią one bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy państwa polskiego. Wykorzystany jest przy tym fakt, że polski zapas złota, wywieziony do Wielkiej Brytanii w chwili wtargnięcia okupantów niemieckich, znajduje się dotychczas w Anglii. Przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych 28 sierpnia otwarcie stwierdził, że „Anglia nie zwróci Polsce złota do czasu, dopóki życie polityczne wewnątrz Polski nie pójdzie w takim kierunku, jakiego sobie życzy Anglia”.

Nadzieje Anglii na zmianę stosunków politycznych w Polsce uważamy za pogrzebane. Polska nigdy już nie pójdzie w ogonie polityki angielskiej, ani niczyjej innej. Uzasadnienie zwrotu złota od zmiany stosunków politycznych w naszym kraju charakteryzuje jedynie odpowiedzialnych na tę taktkę dyplomatyczną angielskich mężów stanu, jako ordynarnych handlarzy nawet ideami.

O swoje wspominać się będziemy i nie pozwolimy też, aby mieszano się w nasze wewnętrzne sprawy.

Naród polski w żadnym razie nie wyprze się swych demokratycznych idei, o których urzeczywistnienie tak dzielnie walczył i które stawiają nas w szeregu postępowych narodów świata.

PRZED ROCZNICĄ REFORMY ROLNEJ

Jutro mija dwa lata od chwili, kiedy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, realizując swój program nakreślony w Manifestie Lipcowym, spełnił odwieczne marzenia chłopów polskiego, uczynił zadość postulatowi chłopskiemu, nadając im bezrolnych, matorolnych i średniorolnych jaśniepanską ziemią. Ową wiekopomną akcję, szczególnie dn. 6 września, w rocznicę ukazania się Dekretu o Reformie Rolnej nabiera swej historycznej wagi.

Dlatego też Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej już na odpowiedni przesów sekretarzy Powiatowych Zarządów Zw. S. Chł. dn. 25 sierpnia br. zainicjował zorganizowanie obchodu dwuletniej rocznicy Dekretu PKWN o Reformie Rolnej. Jak co roku z okazji uroczystego obchodu wybrano rozparcelowany majątek Dobryńską gmin. Zarządów pow. białostockiego.

By uczcić godnie dzień chłopstwa, zwycięstwa i niekiedy urzędy i instytucje, postanowiły przyjąć z natychmiastową pomocą byłej służby, folwarcznej, rozparcelowanej Dobryńską.

Spółem zwołano, a Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Białymstoku wydała 7.300 ton nawozów sztucznych, oraz 15 ton żywności.

2) Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Okręg w Białymstoku, zobowiązało się zaopiekować się resztą majątku, który na zobowiązanie się zaopiekować XX pułk piechoty, wyprowadzić na ten cel 11 par koni bezterminowo. W ten sposób nawet okoliczni rolnicy będą mogli zaorwać swoje grunty.

3) Pełnomocnik Wojewódzki ds. spraw Akcji Siewnej obywat. Dumalski przydzielił 3 tony żyta, które zostaną natychmiast rozdane.

4) Ob. Wice Wojewoda Borowski polecił do dnia 3 września br. zelektryfikować Dobryńską.

5) Wyżej wspomnianą akcją zainteresował się Polski Czerwony Krzyż Okręg w Białymstoku, przydzielając następujące rzeczy dla rodzin byłej służby folwarcznej: szatników 30, koszul trykotowych 30, skarpet 30, spodniczek walcowanych 30, bluzek damskich

bawełnianych 30, sukienek damskich 30, swetrów 30, mydła toaletowego 19 kawałków, kolder 19, wyprawek niemowlęcych 19, cukierków 1 karton, zabawek 10 pudełek, mydła do prania 1 skrzynię, kombinizonów ubraniowych 82 szt., czapek walcowanych 75 szt., skarpet dziecięcych 75 par, sukienek dziewczęcych bawełnianych 77 sztuk, koszulek dziecięcych bawełnianych 30 szt., koszulek dziecięcych ciepłych 41 szt., neocid 70 pudełek, 3,5 kg.

6) Pospieszyl również z natychmiastową pomocą Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Białymstoku przydzielając: 100 paczek żywnościowych, 100 sztuk sukienek dziecięcych, 100 spodniczek, 100 marynarek, 100 swetrów, 100 płaszczy, 200 szt. bielizny.

Z powiatu łomżyńskiego

Wojewoda białostocki w Wiźnie

Dn. 25 sierpnia b. r. Wizna w pow. łomżyńskim gościła u siebie ob. Wojewodę białostockiego, Stefana Dyb wskiego. Ob. Wojewoda przybył w towarzystwie zastępcy dowódcy Ncie Dywizji płk. Kuźnierka i delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Miasteczko udekorowane flagami narodowymi, przybrało odświętny wygląd.

Uroczystość rozpoczęła się chrztem dziecka, biednego rolnika w kościele parafialnym, ojcem chrzestnym którego został ob. Wojewoda. Następnie przemówienia wygłosili przedstawiciele Rady Powiatowej i Gminnej; ob. Starosta łomżyński i proboszcz parafii ks. Kłesowski.

Ob. Wojewoda, dziękując za serdeczne przyjęcie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył zasadnicze sprawy chłopskie.

Po przemówieniach rozentuzjowana ludność wznosiła okrzyki na cześć Rządu i Wojska Polskiego.

Zadawano również dużo pytań ob. Wojewodzie, na które udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

O godz. 18 min 15, zegnany serdecznie i odprowadzony na lotnisko przez miejscowe władze i ludność, dojechał gość odleciał samolotem do Białegostoku.

Komisja Spółdzielcza w Łomży

Dn. 20 VIII. 46 r. z inicjatywy Zw. Zaw. została wyłoniona Komisja Spółdzielcza, w skład której weszli przedstawiciele Zw. Zaw. (przedstawiciele wszystkich Zw. Zaw.), partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, oraz kierownicy zakładów i instytucji, znajdujących się na terenie Łomży.

W wolnych wnioskach postanowiono zwołać tę Komisję zebrać na dzień 25 VIII o godz. 11 celem wyłonienia egzekutywy, która będzie miała za zadanie opracować plan, w myśl okólnika Komisji Okręgowej Zw. Zaw.

Dn. 25 VIII 46 r. odbyło się zebranie Komisji Spółdzielczej, na której została wybrana egzekutywa, składająca się z 7 osób.

W skład jej weszli przedstawiciele Zw. Zaw., partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz kierownicy zakładów i instytucji. Załanem tej egzekutywy jest propagowanie idei spółdzielczości w okresie miesiąca września 1946 r.

7) Wydział Opieki Społecznej w Białymstoku przydzielił: 50 marynarek, 50 spodni, 50 par bielizny męskiej, 100 sukienek, 100 szt. spodni chłopięcych, 150 par palców, 150 swetrów dziecięcych, 100 sukienek dziecięcych, 150 par obuwia męskiego i 40 par obuwia damskiego.

Zarząd Woj. Zw. S. Chł. w Białymstoku czuwa, by powyższe przydziały zostały w terminie do starczono do byłej służby folwarcznej.

Szkoda tylko, iż nie wszystkie urzędy i instytucje doceniły doprosłość tej akcji i stały na uboczu, miast wziąć żywy udział w organizowaniu święta chłopstwa.

Lopatówna

Gdzie się podziały dary UNRRA?

Szajka złodziei — ujęta przez władze bezpieczeństwa

Dn. 28 sierpnia br. władze bezpieczeństwa aresztowały grupę osobników, która zajmowała się systematyczną kradzieżą darów UNRRA z magazynów WKOS-u i Wydziału Opieki Społecznej w Białymstoku.

Miedzy innymi zatrzymanymi zostali: 1. Jutkiewicz Witold — robotnik magazynu UNRRA przy ul. Warszawskiej 59.

2. Zalewska Stanisława — pracownica magazynów UNRRA przy ul. Mickiewicza 45.

3. Zalewska Maria — pracownica magazynu UNRRA przy ul. Mickiewicza 45.

Podczas dokonanej u wyżej wymienionych rewizji domowej, znaleziono 35 kompletów rozmaitego ubrania pochodzenia unrowskiego. Prócz tego ustalono w toku śledztwa, że Zalewska Stanisława sama przyniosła z magazynu 50 sukienek, które sprzedawała na rynku.

W najbliższych dniach wszyscy oskarżeni odpowiadzą za popełnione przestępstwa przed Sądem Dozbowym w Białymstoku.

Z pow. elbskiego

Występy amatorskiego zespołu

W niedzielę 26 sierpnia b. r. zespół amatorski przy Powiatowym Oddziale Lof Prop w Oleku dał w Teatrze Miejskim w Elku trzy przedstawienia sztuki w 3-actach p. t. „Zwycięstwo” w przeróbce Zofii Karbowickiej i reżyserii Hanka Stanisława Szuka. Ta osłona jest na tle walk i zwycięstwa Wojska Polskiego nad hitleryzmem.

Pierwsze z tych przedstawień było bezpłatne i przeznaczone całkowicie dla żołnierzy, którzy też wypełnili widownię do ostatniego miejsca, dwa zaś następne — dla ludności cywilnej, a dochód z nich przeznaczono na rozwój świetlicy. Jednak ludność cywilnej był stosunkowo nieliczną.

W czasie przerw przygrywała orkiestra wojskowa.

Należy zaznaczyć, że młodzi aktorzy, z wyjątkiem tylko niektórych, grali dość dobrze i zebraли hojne oklaski widzów. **Paweł Funke**

NAD ELKSKIM JEZIOREM

od własnego korespondenta
Nad Jeziorem Elbskim rozłożył się obozowy Związek Walki Młodych. Już zdaleka dostrzegamy kolumny, się na nie srebrzyście, talarz i kontury białych namiotów rozłożonych po obu stronach obozowej drogi. Zbliżamy się do brzozy, przystajemy. Na spotkanie wychodzi kierownik obozu; po przywitaniu ogłasza namie po całym terenie obozowym, służąc wyczerpującymi objaśnieniami.

Wychodzimy do pierwszego namiotu. Składane łózka polowe ustawione rzędem. Na podłogach leżą instrumenty muzyczne. Młodzież jest muzykalna. Zapewne dzisiaj sobie koncerty przy wiozornych ogniskach.

Przechodzimy do następnego namiotu.

Tu mieszka się świetlica obozowa, oznajmia towarzyszy mi przedkłada.

Na stole leżą gazety, czasopisma.

Wzrok mój pada na wywieszony rozkład zajęć. Godz. 6 ta po

łudka, godz. 6.30 wciągnięcie flagi na maszt, 6.35 do 6.55 mycie się i gimnastyka poranna; godz. 7 ma śniadanie. Po śniadaniu zajęcia praktyczne. Następnie oczyszczanie placu. Wawelskiej z gruzów. Godz. 11.15. Od 15.15 do 17.15 czas wolny od wszelkich zajęć. Wieczorem od godz. 17.15 do godz. 19.15 referaty i pogadanki na różnorodne tematy, przy udziale w charakterze prelegentów kierownicy polityczni wychowawcy i Nęgo pułku piechoty, starszy pułkowy w Elku.

Godz. 19.15 w obozowej kuchni. Zdaleka już dostrzegamy nozdrze zapach, jakiegoś smaczniejszego zapachu zupy.

Otrzymał miły od jednostki wojskowej dwa kotły — objaśnia kierownik obozu — na pierwsze i drugie danie.

Praca w obozie.

Kucharz, przejęty ważnością spełnianej funkcji, miesza z zapachem zup, chroniąc je od przypalenia.

humi pić i rąbać drzewo.

W odległości kilku metrów od kuchni żeńska polowa obozu zagrzana na czystym stole ciasto z białej, jak śnieg maki.

Uczestnicy obozu to młodzież z różnych stron województwa. Są to mieszkańcy miasta Białegostoku oraz powiatów: białostockiego, sokólskiego, białskiego i oleckiego. Razem 55 osób. Liczba ta powiększy się, poczynając od 1-go września, do 155-ciu osób.

Kiedy myślicie zwinąć namioty — zapytuję.

Przybyliśmy tu 15 sierpnia, informuje mnie mój interlokutor. Według ustalonego planu zwiniecie namiotów i zakończenie obozu odbędzie się 15-go września.

Jaki jest charakter i cel obozu?

Wypoczynkowo-społeczny. Musimy wypocząć, gdyż czeka nas praca w akcji przedwyborczej.

Jak się czują wasi uczestnicy?

Bardzo dobrze. Chciałoby prosto zostać tu jeszcze dłużej.

A racja dzienna jest wystarczająca?

W zupełności. Norm żywnościowych zasadniczo nie ma. Każdy je tyle, ile chce.

Wychodzimy poza namioty. Tu grają w siatkówkę. Uśmiechnięte, opalone twarze, świadczą najlepiej o beztroskim życiu obozowym młodzieży i o troskliwej nad nią opiece kierownictwa.

Na każdym kroku rzuca się w oczy idealna czystość i porządek.

Zwiedziliśmy wszystko; kierownik odprowadza mnie spowrotem do brzozy triumfalnej. Uścisk dłoni i rozstajemy się.

Dogania mnie piosenka śpiewana przez uczestniczkę obozu. Dziewczęce głosy długo towarzyszą mi w powrotnej drodze.

Stojąc się śmieje od ucha do ucha, spoglądając z góry na dwa ziemską radość młodych obozowiczów nad Jeziorem Elbskim, gładzi ich dobrułliwym promieniem po ogorzałych twarzach i cieszy się niepomniernie, iż po strasznej nocy niewoli przyszedł czas, kiedy młodzież nasza przeży do swej ramiona, zazywając letnich wczasów na prastarej ziemi polskiej Mazurskiego Pojezierza.

Paweł Funke

